

WIEŚCI PĘPOWA

PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO



Nr 26

Rok: IV

1 kwietnia 1994

Cena: 4000 zł

*Z okazji Świąt Wielkanocnych
smacznego jajka,
bogatego zająca
wszystkim mieszkańcom gminy Pępowa*

życzą:

*Redakcja "Więści" i pracownicy
Urzędu Gminy*



W numerze:

- ☐ Z pocztą do Europy
- ☐ Wójt odpowiada
- ☐ Echo szkoły
- ☐ Kasyno w Pępowie
- ☐ Kącik pszczelarzy

BUDŻET '94 UCHWALONY

Rada Gminy jednomyślnie przyjęła uchwałę budżetową na 1994 r. Budżet zamknął się w kwocie 20 mld 744.552.000 zł i w stosunku do ubiegłorocznego jest większy aż o 62%. Pamiętać jednak należy, że przysługująca gminie od tego roku subwencja oświatowa, związana z przejęciem szkół, stanowi prawie 1/3 przychodów (7 mld 519 mln). Bez tej pozycji, tegoroczny plan przewyższa końcowy budżet z 93 r. jedynie o 225 mln. Trzeba pamiętać, że ubiegły rok był wyjątkowo pomyślny dla gminnej kasy. W wyniku starań i zabiegów wójta, zarządu, pracowników urzędu, udało się przysporzyć prawie półtora miliarda dodatkowych pieniędzy z zewnątrz, na gminne inwestycje. Taka kwota może niewątpliwie uchodzić za wymierny sukces administracji samorządowej (ubiegłoroczny budżet zwiększono w ciągu roku min. takim działaniem, o bez mała 2 miliardy zł).

W tym roku też zarząd wzorem lat ubiegłych do kalkulacji dochodów podszedł dość ostrożnie, bez wielkopańskiej pewności i rozmachu. Nie uwzględniono na przykład środków, które być może zostaną przyznane w miejsce likwidowanego podatku drogowego.

Na gminne inwestycje zarezerwowano w budżecie 2 mld 914 mln zł. Spośród kilku przewidywanych na ten rok prac, można wymienić dwie zdecydowanie wiodące. Nie zagospodarowana

30 LAT SOŁTYSOWANIA FRANCISZKA SZAFRANIAKA



Okazją do rozmowy o jubileuszu była okoliczność wyburzania w Magdalenkach ostatniego starego – liczącego około 150 lat budynku, który urody wsi nie dodawał.

Rozbiórka budynku odbywała się siłami mieszkańców Magdalenek. Pan Franciszek twierdzi, że zawsze znajdował zrozumienie i poparcie dla swoich inicjatyw wśród mieszkańców wsi.

30 lat temu Magdalenki to nie taka ładna wieś jak dziś. Nie było też ciągników i samochodów, a teraz w niektórych gospodarstwach są dwa ciągniki i czasem dwa samochody.

Swoje sołtysowanie rozpoczął – kontynuuje p. Franciszek od odnowienia przydrożnego krzyża. Dalej były już znaczące inicjatywy jak: budowa drogi do Pępowa (obok SKR), poszerzenie i wymiana nawierzchni drogi prowadzącej przez wieś. Około 15 lat temu założono w 15 gospodarstwach kanalizację opadową, co było na owe czasy

dotychczas część byłego pępowskiego domu kultury, zostanie zaadaptowana na cele sportowo-kulturalne. Na tę inwestycję wygospodarowano 1 mld 200 mln zł. Obiekt ten ma pomieścić salę gimnastyczną dla dzieci szkolnych i to samo pomieszczenie miałoby służyć młodzieży na popołudniowe zajęcia sportowe. Możliwe byłoby organizowanie tam spotkań mieszkańców Pępowa.

Kolejną bardzo nagłą inwestycją i niewątpliwie konieczną, będzie poszerzenie cmentarza. Przewiduje się, że nowy teren zaspokoi te potrzeby na około 20 lat. W dalszej kolejności zostanie uporządkowany okoliczny teren wokół nowej poczty i remizy. Zaplanowano w tej okolicy 50 nowych miejsc parkingowych.

Są to dość ambitne plany, jeżeli uda się je zrealizować, będzie to kolejny milowy krok w rozwoju naszej gminy.

(Iwa)

URZĄD GMINY INFORMUJE...

* że sobota pracy Urzędu zostaje przesunięta z 2 kwietnia na dzień 9 kwietnia.

* że w tygodniu po świętach będą sprowadzane drzewka do nasadzeń wiosennych.

Wszyscy chętni do zakupu drzewek proszeni są o zgłaszanie się u sołtysa swojej wsi i złożenie zamówienia z zaznaczeniem gatunku i ilości.

Drzewka te będą sprzedawane za małą odpłatnością. Zamówienia na drzewka winny złożyć przede wszystkim te osoby, które otrzymały decyzję na wycinkę drzew.

BIURO RACHUNKOWE

poleca usługi w zakresie:

→ **prowadzenia księgowości**

→ **prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów**

→ **rozliczeń podatkowych**

→ **porad**

Eulalia Piątek
Skoraszewice 45b/12



przedsięwzięciem dość kosztownym. Dalej było złożenie wody, oświetlenia i ostatnio gazu. Wiele prac wykonano jak zwykle siłami mieszkańców. W planie jest telefonizacja wsi. W czasie mojej kadencji — mówi sołtys — założono OSP (25 lat temu) i KGW (27 lat temu).

Pan Szafraniak ocenia współpracę z mieszkańcami jako bardzo udaną i ma nadzieję, że Magdalenki nadal będą przykładną wsią, tak w sferze społecznych inicjatyw jak i kontaktów międzyludzkich.

Magdalenki zgłosiły się do ogólnopolskiego konkursu pn. "Piękna Wieś". Jeśli mamy być wzorową wsią to jeszcze trochę musimy wyłożyć siły aby ten konkurs spróbować wygrać — twierdzi p. Szafraniak.

Rozmawiał:
Jacek ŚLĄSKI

UCZESTNICY KONKURSU "PIĘKNA WIEŚ"

Celem konkursu jest uczynienie polskiej wsi — wsią piękną, zadbaną i uporządkowaną, z funkcjonalną, ładną, otoczoną zielenią architekturą, wsi, w której praca staje się łatwiejsza, a życie i odpoczynek przyjemne i zdrowe.

W swoich założeniach konkurs jest zachętą do dbania o poprawę estetyki zabudowy oraz warunków higieniczno-sanitarnych.

Konkurs organizowany jest w dwóch etapach: I etap wojewódzki, II etap ogólnopolski (dla zwycięzców etapu wojewódzkiego) i przeprowadzony jest w 3 kategoriach:

- na najbardziej zadbaną zagrodę wiejską,
- na najbardziej uporządkowaną wieś,
- na najbardziej uporządkowaną gminę.

Właśnie wieś Magdalenki zadeklarowała swój udział w drugiej kategorii, a w kategorii pierwszej uczestniczyć będą Władysława TURBAŃSKA i Grzegorz PIĘTA.

Wszystkim uczestnikom życzymy zwycięstw.

(Red.)

Wójt odpowiada

Tegoroczny budżet nie jest tak imponujący jak w latach ubiegłych. Czyżby zarząd uznał, że dość już gminnej polityki przyciągania pasa?

— Dużo kontaktuję się ze społeczeństwem i wiem jakie są potrzeby i jakie możliwości. Realne podatki są w gminie niższe niż w ubiegłym roku (wzrost mniejszy od inflacji), ale są one na miarę możliwości społeczeństwa. Mniejsze podatki — mniejsze dochody, a stąd i mniej inwestycji. Myślę jednak, że w trakcie roku znajdziemy jeszcze dodatkowe pieniądze, nie obciążając naszego podatnika. Sądzę, że w rezultacie podsumowanie tego roku nie będzie gorsze od poprzedniego.

Właśnie zakończył się cykl zebrań wiejskich SKR-u, w których Pan również uczestniczył. Jak Pan ocenia te spotkania?

— Przysłuchiwałem się, jak działają Kółka Rolnicze najstarsza organizacja rolników i ich firma SKR. Kondycja Spółdzielni jest nie najlepsza, głównie z powodu dużego zadłużenia rolników w tej firmie i malejącego zainteresowania jej usługami. Ja miałem możliwość przedstawienia mieszkańcom wsi, realizacji ubiegłorocznego budżetu gminy i wykonania zadań inwestycyjnych, których lista była wyjątkowo długa. Omówiłem też plany na rok bieżący. Cieszy mnie to, że bardziej przemawiała sensowna dyskusja niż polityka i sądzą, że społeczeństwo coraz bardziej rozumie, że nie będzie cudów i że liczyć trzeba przede wszystkim na własną pracę.

Słyszysz się czasem głosy, że UG zbywa za dużo nieruchomości i umniejsza w ten sposób swój stan posiadania. Czy potwierdza Pan ten pogląd?

— Zadaniem gminy nie jest gromadzenie majątku a zaspokajanie konkretnych potrzeb lokalnego społeczeństwa. Do tej pory sfinalizowaliśmy 20 umów sprzedaży i dotyczyły one wyłącznie mieszkań. Dwie inne nieruchomości, chociaż przeznaczone do zbycia, sprzedają się trudno. Jeśli chodzi o mieszkania to jest rzeczą oczywistą, że należy się pozbyć tych zasobów. Obowiązujący czynsz nie pokrywa kosztów remontu i trzeba tu dokładać z pieniędzy podatnika, zaś mieszkanie sprzedane przestaje nas interesować i obciążać. W przypadku innych nie wykorzystanych i zbędnych gminie nieruchomości, chcemy je sprzedać po to, by środki uzyskane w ten sposób przeznaczyć, na to co potrzebne, np.: infrastrukturę komunalną. Dodatkowo po sprzedaży gmina uzyskuje od nabywcy podatki, które w przypadku działalności gospodarczej w ciągu kilku lat mogą przekroczyć nawet cenę nieruchomości.

Wiadomości z ostatniej chwili

W dniu 13 marca w sali Spółdzielni Kótek Rolniczych w Pępowie odbyło się Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze miejscowego Koła Pszczelarzy. Miało ono uroczysty charakter, tym bardziej, że zostało uświetnione obecnością wójta naszej gminy Mariana POŚLEDNIKA i przedstawiciela Wojewódzkiego Zarządu Związku Pszczelarzy p. WALISZEWSKIEGO.

Jako władarz, który urząd prezesa sprawował i troskę o brat pszczelarską czynił, sprawozdanie z dwuletniej działalności złożył Stanisław WACHOWIAK. Sprawy finansowe wyjaśnił skarbnik koła Edmund GAWORSKI, a całość działalności podsumował przewodniczący Komisji Rewizyjnej Teodor SZATA. Frekwencja wykazała, że na czas zebrania prawie wszyscy innych zajęć w domach zaniechali i w gościnę przybyli, nauk wysłuchali, coby pszczoły żywić i leczyć nadal nas mogły.

Obrady toczyły się sprawnie i warko pod takowym przewodnictwem Henryka MIKOŁAJCZAKA. Omówiono:

- działalność Koła w minionej kadencji,
- tematykę odbytych zebrań,
- stan zdrowia naszych pasiek,
- konieczność poprawienia rasy pszczół,
- wydajność miodu i innych produktów w naszych pasiekach,
- zaopatrzenie w sprzęt i leki.

Po wysłuchaniu wszystkich spraw wybrano nowe władze. Coby urząd swój dobrze sprawowały i miłością do Apis Mellifica przywiązane były.

Skład nowych władz koła pszczelarzy w gminie Pępowa: Stanisław WACHOWIAK — prezes, Henryk MIKOŁAJCZAK — wiceprezes, Jan WAWRZYNOWICZ — sekretarz, Edmund GAWORSKI — skarbnik, Eugeniusz PIETRUS — członek zarządu, Józef PIOTROWSKI — członek zarządu, Teodor SZATA — przew. Komisji Rewizyjnej, Józef CZEREPANIAK — członek Komisji Rewizyjnej, Zdzisław WŁODARCZYK — członek Komisji Rewizyjnej, Mieczysław NORMAN — przew. sądu koleżeńskiego, Franciszek PTAK — członek sądu koleżeńskiego, Teofil SIAMA — członek sądu koleżeńskiego.

Praca naszego koła została bardzo wysoko oceniona przez Zarząd Wojewódzki, czego wyrazem były wręczone odznaczenia, które otrzymali: Jan Wawrzynowicz z Pasierb za zasługi dla Województwa Leszczyńskiego, odznaczenie wręczył wójt gminy M. Poślednik. Srebrnymi odznakami honorowymi Polskiego Związku Pszczelarskiego udekorowani zostali: Teodor Szata z Pępowa i Marian NIESTRAWSKI z Pogorzeli, odznaki wręczył pan Waliszewski.

Stanisław WACHOWIAK



Tadeusz Pawlik Józef Dudziak

SPÓŁKA CYWILNA

**INSTALACJE WODNO - KANALIZACYJNE, GAZOWE,
CENTRALNEGO OGRZEWANIA - STALOWE I MIEDZIANE**

**64 -100 Leszno,
ul. Żołnierska 1**

☎ 209653

Uchwała Nr XXXVIII/175/94 Rady Gminy Pępowo

z dnia 3 marca 1994 roku

w sprawie: wprowadzenia zmian w uchwale Nr XXXVII/164/93 z dnia 30 grudnia 1993 r. dotyczącej ustalenia stawek podatku od nieruchomości, podatku od posiadania psów oraz opłaty targowej i administracyjnej na terenie gminy w 1994 roku.

Na podstawie art. 5, art. 7 ust. 2, art. 14, 18 i 19 ustawy z dnia 12.01.1992 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9 poz. 31, i Nr 101, poz. 444; z 1992 roku Nr 21, poz. 86) oraz Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 8 grudnia 1993 roku w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 121, poz. 540) — Rada Gminy uchwala co następuje:

§ 1

W § 11 Uchwały Nr XXXVII/164/93 z dnia 30 grudnia 1993 roku dodaje się:

- za wydanie decyzji na wycinkę drzew — 150.000 zł
- za uzgodnienia dokumentacji technicznej — 200.000 zł
- za wydanie opinii o lokalizacji inwestycji — 50.000 zł

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jerzy PTAK

— Przewodniczący Rady Gminy

Uchwała Nr XXXVIII/170/94 Rady Gminy w Pępowie

z dnia 3 marca 1994 r.

w sprawie: budżetu gminy na 1994 r.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4, 9 lit. e i pkt 10 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95, Nr 34, poz. 199, Nr 43, poz. 253, Nr 89, poz. 518, z 1991 r. Nr 4, poz. 18, Nr 110, poz. 473 z 1992 r. nr 85, poz. 428, Nr 100, poz. 499 i z 1993 r. Nr 17, poz. 78) oraz art. 8, 37 i art. 47 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. Prawo budżetowe (tekst jednolity Dz.U. Nr 72, poz. 344 z 1993 r.) Rada Gminy uchwala co następuje:

§ 1

1. Ustala się dochody budżetu gminy na rok 1994 w wysokości 20.744.552.000 zł zgodnie z załącznikiem nr 1.

2. Ustala się wydatki budżetu gminy na rok 1994 w wysokości 20.744.552.000 zł zgodnie z załącznikiem nr 2.

§ 2

1. Dochody ustalone w § 1 ust. 1 obejmują dotację celową na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej w kwocie 1.806.769.000 zł.

2. Wydatki ustalone w § 1 ust. 2 obejmują wyodrębnioną kwotę na realizację zadań z zakresu administracji rządowej w wysokości 1.806.769.000 zł.

§ 3

Ustala się przychody i rozchody mienia gminnego wsi Czełuscin

przychody	10.000.000 zł
rozchody	20.000.000 zł

zgodnie z załącznikiem nr 3.

§ 4

Tworzy się rezerwę ogólną budżetu na wydatki nieprzewidziane w wysokości 0,157% wydatków w budżecie w kwocie 32.500.000 zł.

§ 5

Upoważnia się Zarząd Gminy do dokonywania zmian w budżecie z wyjątkiem przeniesień wydatków między działami.

§ 6

Upoważnia się Zarząd Gminy do zaciągania zobowiązań do wysokości 1.000.000.000 zł w ramach środków przewidzianych w budżecie.

§ 7

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 8

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1994 r. i podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej.

Jerzy PTAK

— Przewodniczący Rady Gminy

**Załącznik nr 3 do uchwały
nr XXXVIII/170/94 z dnia 3.3.94 r.**

PLAN

**finansowy mienia gminnego wsi Czełuscin
na 1994 r.**

Przychody:

- wpływy z czynszu najmu gruntów mienia 10.000.000 zł

Rozchody:

- dofinansowanie kosztów gazyfikacji wsi Czełuscin 20.000.000 zł

Walne Zebranie Gminnej Spółki Wodnej w Pępowie

Po odbyciu zebrania sprawozdawczo-wyborczych we wszystkich wsiach w dniu 22 lutego zebrali się w sali UG w Pępowie przedstawiciele poszczególnych wsi na walne Zebranie Delegatów Gminnej Spółki Wodnej w Pępowie. Dokonano oceny 3-letniej samodzielnej działalności Spółki. Prezes Czesław LANGNER w imieniu ustępującego zarządu złożył sprawozdanie. Stwierdził, że w ciągu 3 lat odmulił ponad 30 km rowów, wykonał wiele innych prac. Na koniec 1993 roku na koncie spółki pozostało ponad 50.611.000 zł. W imieniu Komisji Rewizyjnej sprawozdanie złożył Bronisław STROŻYK.

W dyskusji mniej czasu poświęcono ocenie ostatnich 3 lat, chociaż widać było zadowolenie delegatów z dotychczasowej działalności Spółki. Więcej czasu poświęcono na to co jest do zrobienia. Wskazywano na konieczność rozszerzenia prac i objęcia nimi konserwacji drenów, postawiono zakupienie przez GSW rurek drenarskich, tak aby każdy mógł sobie je pobrać w razie potrzeby bez zbędnego szukania. Ważnym tematem była koordynacja prac oraz czyszczenie rowów przez lasy i zarządy dróg. Stwierdzono, że nadleśnictwa oraz drogowcy stanem rowów się nie przejmują i nic nie wskazują na poprawę tej sytuacji.

Z zadowoleniem delegaci przyjęli przystąpienie do Spółki od 1994 roku Stadniny Konii w Pępowie i Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Skoraszewicach. Wiele uwagi po-

(CIĄG DALSZY NA STRONIE 8)

I. PLAN DOCHODÓW BUDŻETU GMINY NA 1994 R.

(w tys. zł)

Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie za 1993 r.	Plan na rok 1994	Wsk. % 3:2	Struktura procentowa	
				p.w. 1993 r.	plan 1994 r.
1	2	3	4	5	6
I. Podatki:	6.978.000	8.559.000	121	55	42
1. Podatek od nieruchomości § 55	914.000	1.546.000	169	7	12
2. Podatki i opłaty od gospodarstw rolnych § 51	2.767.000	3.260.000	111	22	16
3. Opłata skarbową § 58	140.000	150.000	107	1	1
4. Podatki opłacone w formie karty podatkowej § 52	140.000	160.000	114	1	1
5. Podatek od środków transportowych § 61	730.000	538.000	74	6	4
6. Udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej § 16	14.000	15.000	107	—	—
7. Udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych § 15	2.273.000	3.000.000	132	18	23
II. Dochody z majątku gminy	560.000	420.000	75	4	3
1. Ze sprzedaży	450.000	300.000	67	4	2
2. Z dzierżawy	110.000	120.000	109	1	1
III. Wpłaty komunalnych jednostek organizacyjnych	1.107.000	1.320.000	119	9	10
IV. Pozostałe dochody (pozostałe § §)	2.161.364	542.000	25	17	4
A. Ogółem dochody własne (I+II+III+IV)	10.806.364	10.951.000	101	84	53
V. Dotacje celowe na zadania własne gmin § 86 + § 89	150.000	—	—	—	—
VI. Subwencja ogólna	362.274	467.783	129	3	4
Subwencja oświatowa § 92	—	7.519.000	—	—	36
VII. Ogółem dotacje na zadania zlecone gminom	1.481.362	1.806.769	122	12	14
1. Dotacje celowe na zadania zlecone gminom – powierzone § 85 + § 88 (inwestycje)	38.884	45.494	117	1	—
2. Dotacje celowe na zadania zlecone gminom – ustawowe § 85 + § 88	1.442.478	1.761.275	122	11	8
B. Ogółem subwencje i dotacje V + VI + VII	1.993.636	9.793.552	491	16	47
DOCHODY OGÓŁEM A + B	12.800.000	20.744.552	162	100	100

II. PLAN WYDATKÓW BUDŻETU GMINY NA 1994 R.

(w tys. zł)

Dział	§	Treść	Przewidywane wykonanie 1993 r.	Plan na 1994 r.			Wsk. % 5:4	Struktura procentowa	
				ogółem	zadania własne	zadania zlecone		p.w. 1993 r.	plan 1994 r.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
40		ROLNICTWO	2.042.602	858.000	858.000	—	42	16	4
w tym	4495	utrzymanie wodociągów	683.919	838.000	838.000	—	123	5	4
	4495	Dofinansowanie kosztów badania gleb	—	20.000	20.000	—	—		
45		LEŚNICTWO	7.088	10.000	10.000	—	141	—	—
w tym	4995	Zadrzewianie	7.088	10.000	10.000	—	141		
50		TRANSPORT	1.604.915	1.505.000	1.505.000	—	94	13	7
w tym	5613	Utrzymanie dróg gminnych	1.105.062	1.405.000	1.405.000	—	127	9	7
		w tym: dofinansowanie wypłat prac. interwencyjnych		75.000	75.000	—	—		
	5613 §72	Budowa drogi Ludwinowo-Sułkowice	499.853	100.000	100.000	—	20		
59		ŁĄCZNOŚĆ	—	100.000	100.000	—	—	—	0,5
w tym	5995	Dotacja na telefonizację gminy Pępowa	—	100.000	100.000	—	—		
70		GOSPODARKA KOMUNALNA	1.937.551	2.662.552	2.662.552	—	137	15	13
w tym	7262	Oświetlenie ulic	343.902	380.000	380.000	—	110	3	2
w tym	§ 36	Usługi materialne	168.314	100.000	100.000	—	59	1	0,5
	7395	Utrzymanie oczyszczalni ścieków w Pępowie	567.312	838.000	838.000	—	148	4	4
	7395	Utrzymanie spichrza zbożowego	118.194	165.000	165.000	—	140	1	0,8
	7395	Dofinansowanie gazyfikacji wsi	723.219	179.552	179.552	—	25	6	1
	7395	Przygotowanie terenu cmentarza, jego okolic i centrum Pępowa	—	1.100.000	1.100.000	—	—	—	5
74		GOSPODARKA MIESZK. ORAZ NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE	792.222	327.000	327.000	—	41	6	2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
w tym	7523	Utrzymanie jedn. OSP	117.363	238.000	238.000	—	203	1	1
	7552	Utrzymanie budynków komunalnych	88.474	89.000	89.000	—	101	0,7	0,4
79		OŚWIATA I WYCHOWANIE	1.945.827	9.692.000	9.692.000	—	498	15	47
w tym	7911	Szkoły podstawowe	—	6.721.376	6.721.376	—	—	—	—
	8232	Świetlice	—	178.569	178.569	—	—	—	—
	7913	Dowozenie uczniów do szkół	517.604	658.000	658.000	—	127	4	3
	8211	Przedszkole	708.624	900.055	900.055	—	127	6	4
	8295 § 72	Modernizacja sali gimnastycznej	—	1.200.000	1.200.000	—	—	—	6
	8295 § 72	Koszty dokumentacji budowy SP w Skoraszewicach	—	34.000	34.000	—	—	—	0,2
83		KULTURA I SZTUKA	498.087	575.000	575.000	—	118	4	3
w tym	8322	Biblioteka	134.227	173.000	173.000	—	129	1	0,8
	8333	Świetlice wiejskie i kluby	354.860	402.000	402.000	—	113	2,8	1,9
86		OPIEKA SPOŁECZNA	1.626.516	2.072.000	496.000	1.576.000	127	12,7	10
w tym	8613	Zasiłki i pomoc w naturze	1.313.271	1.637.000	267.000	1.370.000	125	10,2	7,9
	8615	Utrzymanie OPS	254.934	317.000	111.000	206.000	124	2,0	1,5
	8695	Koszty utrzymania opiekunek domowych	58.311	118.000	118.000	—	202	0,5	0,6
87		KULTURA FIZYCZNA I SPORT	61.976	84.000	84.000	—	136	0,5	0,4
w tym	8795	Pozostała działalność	61.976	84.000	84.000	—	136		
91		ADMINISTRACJA SAMORZĄDOWA	2.326.244	2.826.500	2.595.731	230.769	122	18,1	13,6
w tym	9142	Urząd Wojewódzki	177.684	230.769	—	230.769	130	1,4	1,1
	9144	Rada Gminy	46.381	61.000	61.000	—	132	0,4	0,3
	9145	Zarząd Gminy	3.751	352.000	352.000	—	9.384	—	1,7
	9146	Urząd Gminy	1.794.361	1.839.731	1.839.731	—	103	14	8,9
	9195	Pozostała działalność	270.410	343.000	343.000	—	127	2	1,7
w tym	§ 72	Komputeryzacja Urzędu Gm.	161.200	200.000	200.000	—	124		
97		RÓŻNE ROZLICZENIA	—	32.500	32.500	—	—		
w tym	9718	Rezerwy ogólne i celowe	—	32.500	32.500	—	—		
	§ 81	Rezerwy (0,16%)	—	32.500	32.500	—	—		
WYDATKI OGÓŁEM			12.834.028	20.744.552	18.937.783	1.806.769	162	100	100
w tym dział. inw.			3.406.028	2.913.552	2.913.552	—	86	27	14

WYKAZ INWESTYCJI FINANSOWANYCH Z UDZIAŁEM ŚRODKÓW BUDŻETOWYCH BUDŻETU GMINY PĘPOWO W 1994 ROKU (w milionach złotych)

Lp.	Nazwa inwestycji i jej lokalizacja	Inwestor dział gospod. narod.	Rok rozpoczęcia Rok zakończenia Efekt	Wartość kosztorysowa w cenach bieżących	Źródła finansowania w 1994 r.		
					środki własne ludności	dotacja z budżetu gminy	dotacje z UW (kuratorium)
I.	Kontynuowane						
1.	Komputeryzacja Urzędu Gminy Pępowo	Urząd Gminy Pępowo	1993 – 1996 kompleksowe wyposażenie w komputery biur	800	—	200	—
II.	Nowo rozpoczynane						
1.	Budowa drogi Ludwinowo–Sułkowice	Urząd Gminy Pępowo	1994 – 1994 800 mb. drogi bitumicznej	1000	200	100	700
2.	Telefonizacja gminy	Telekomunikacja Polska S.A.	1994 – 1994 zakup centrali telefonicznej	100	—	100	—
3.	Gazyfikacja wsi gminy Pępowo	Międzywioskowy Komitet Gazyfikacji Wsi	1994 – 1996 zgazyfikowanie 7 wsi sołeckich	5000	1100	180	—
4.	Zagospodarowanie terenu cmentarza, jego okolic i centrum Pępowa	Urząd Gminy Pępowo	1994 – 1995	2500	—	1100	—
5.	Modernizacja sali gimnastycznej SP Pępowo	Urząd Gminy Pępowo	1994 – 1995	3500	—	1200	600
6.	Koszty dokumentacji budowy SP Skoraszewice	Szkoła Podstawowa Pępowo	1994 – 1997	10000	—	34	—

WALNE ZEBRANIE GMINNEJ SPÓŁKI...

(DOKOŃCZENIE ZE STRONY 4)

święcono też oddziaływaniu rolnictwa oraz Spółki na ochronę środowiska naturalnego.

Zebrań udzielił absolutorium udzielającemu Zarządowi. Dokonano wyboru nowych władz. W skład Zarządu na kadencję 1994-97 weszli: Walerian WIERZYK, Edward BRODA, Jacek SOWIŃSKI, Michał MATUSZAK, Stanisław SOBUŚ, Kazimierz GROCKI, Józef PIOTROWSKI, Kazimierz JAMROŹY, Bernard WOJSZTYNIAK, Kazimierz KRAJKA, Kazimierz BŁASZYK, Czesław LANGNER, Alojzy STASIEWICZ, Krzysztof REMBOWSKI.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Bronisław STROŻYK, Eugeniusz PIĄK, Stanisław MAK. Ponadto podjęto uchwały o wysokości składek na 1994 r. (ustalono 25 tys. zł na 1 ha), przyjęto plan rzeczowo-finansowy na 1994 r. oraz przyznano nagrody Zarządowi za 1993 r. W Zebraniu uczestniczyli również goście, a wśród nich: wójt gminy Marcin POŚLEDNIK, zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa Urzędu Województwa Józef MARCINKOWSKI, główny specjalista WZN i UW w Lesznie Henryk KOZDROJ, kierownik Wydziału Ogólnego Urzędu Rejonowego w Gostyniu Franciszek KONIECZNY.

ZEBRANIE ZARZĄDU

Bezpośrednio po walnym zgromadzeniu Delegatów Gminnej Spółki Wodnej odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego zarządu z udziałem Komisji Rewizyjnej.

W pierwszym punkcie ukonstytuowały się nowe władze.

Zarząd spośród siebie wybrał: — na prezesa — Czesława Langnera, na zastępcę prezesa — Kazimierza Grockiego i Kazimierza Kojkę, na sekretarza — Kazimierza Błaszyka, na skarbnika — Jacka Sowińskiego.

Do podpisywania rachunków w Banku upowazniono prezesa, zastępców i skarbnika.

W drugim punkcie ustalono, że funkcję księgową pełnić będzie Cecylia Zielińska. Ponadto omówiono bieżące sprawy organizacyjne wynikające z przebiegu zebrań delegatów i aktualnych potrzeb.

Na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej wybrano Bronisława Strożyka.

Na przykładzie dotychczasowej pracy Gminnej Spółki Wodnej oraz przebiegu zebrań wiejskich jak i Walnego Zebrania Delegatów można stwierdzić, że jest ona przykładem rzeczywistej samorządności rolników. To rolnicy są w zarządzie, rolnicy decydują o finansach spółki, gdzie wykonywać pracę, kogo zatrudnić, ile zapłacić, czy złożyć pracę odebrać. Pomoc ze strony Urzędu Gminy ma charakter techniczny.

I chociaż nie wszystko w tej pracy wychodzi idealnie o czym mówili zarówno rolnicy na zebraniach jak i delegaci na walnym zebraniu to naszym zdaniem członkowie udzielającego zarządu mogli czuć satysfakcję z dobrze wykonanej społecznej pracy.

W sytuacji, gdy Rejonowe Związki Spółek Wodnych bankrutują a pieniądze rolników z innych gmin przepadają to w naszej Gminnej Spółce Wodnej trwają prace a środki finansowe nie wydane są na koncie w banku i mogą być w każdej chwili wykorzystane.

(HEN)

PĘPOWSKA POCZTA JUŻ W EUROPIE

W dniu 22 marca br. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej siedziby pępowskiej poczty. Poczta mieści się obecnie w budynku przy ul. St. Nadstawek 1a, naprzeciw kościoła.

Na otwarcie zaproszono przewodniczącego Rady Gminy J. PTAKA, wójta gminy M. POŚLEDNIKA, panią sołtys Władysławę ANDRZEJCZAK.

Z Rejonowego Urzędu Poczty byli: dyrektor Krzysztof KASPROLEWICZ i kierownik działu administracyjno-gospodarczego Tadeusz ŚLĄSKI. Załoga naszej poczty wystąpiła w komplecie z naczelnikiem Eugeniuszem ROLNIKIEM na czele.

Było przecięcie wstęgi, poświęcenie, którego dokonał ks. proboszcz Zenon POŁROLNICZAK i kilka krótkich przemówień. Po części zwanej oficjalną wszyscy obejrżeli obiekt. A oglądać jest co. Jak tytuł artykułu wskazuje pomieszczenia poczty wykończone są w stylu iście europejskim. Poniżej mały fotoreportaż, jednak pocztę Państwo sami musicie zobaczyć.

(Jaś)



PIJANI KIEROWCY POD OSTRZAŁEM

Jak wynika z raportu na temat porządku i bezpieczeństwa publicznego przedstawionego na ostatniej sesji przez sierż. POPIOŁKA systematycznie wzrasta ujawnialność nietrzeźwych kierujących pojazdami. O ile w 92 r. w rejonie gostyńskim wykryto 481 takich wykroczeń (w tym 18 w Pępowie), o tyle już w 93 roku liczby te wzrosły odpowiednio do 521 i 40.

Wszystko wskazuje na to, że w bieżącym roku znów ulegnie korekcie i to w górę, zwłaszcza w naszej gminie. Rada Gminy zdecydowała o zakupie, dla pępowskiego posterunku, alkomatu. Urządzenie to kosztuje około 15 milionów złotych i jest wielkości krótkofalówki. Jego największą zaletą jest to, że dokładnego pomiaru zawartości alkoholu w organizmie można dokonać w terenie. Jeżeli dodatkowo zakupi się drukarkę, wynik uzyskujemy w formie pisanej i stanowi on już pełen dowód dla kolegium.



Postępowanie w stosunku do osób nadużywających alkoholu

Leczenie odwykowe osób uzależnionych od alkoholu jest dobrowolne. Wyjątki od tej zasady określa ustawa. Osoby, które w związku z nadużywaniem alkoholu powodują rozkład życia rodzinnego, systematycznie zakłócają spokój lub porządek publiczny, kieruje się na badanie przez biegłego w celu wydania opinii w przedmiocie uzależnienia od alkoholu i wskazania rodzaju zakładu leczniczego. Na badanie, o którym wyżej mowa kieruje komisja do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi właściwa według miejsca zamieszkania, lub pobytu oso-

by, której postępowanie dotyczy, na jej wniosek lub z własnej inicjatywy.

O zastosowaniu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie leczenia odwykowego orzeka sąd rejonowy właściwy według miejsca zamieszkania lub pobytu osoby, której postępowanie dotyczy, w postępowaniu nieprocesowym. Sąd wszczyna postępowanie na wniosek komisji do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi lub prokuratora.

Do wniosku dołącza się zebraną dokumentację wraz z opinią biegłego, jeżeli badanie zostało przez biegłego przeprowadzone.

Sąd wzywa osobę, w stosunku do której orzeczonej został prawomocnie obowiązek poddania się leczeniu odwykowemu do stawienia się dobrowolnie w oznaczonym dniu we wskazanym zakładzie leczenia odwykowego, w celu poddania się leczeniu.

W razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawę lub uchylania się od zarządzanego poddania się badaniu przez biegłego albo obserwacji w zakładzie leczniczym sąd może zarządzić przymusowe doprowadzenie przez organy Policji.

Obowiązek poddania się leczeniu trwa tak długo, jak tego wymaga cel leczenia nie dłużej jednak niż 2 lata od chwili uprawomocnienia się postanowienia.

**Gminna Komisja
d/s Przeciwdziałania Alkoholizmowi
przy Wójcie Gminy Pępowa**

INTERWENCYJNI KANTUJĄ GMINĘ

Wiele dobrego pisaliśmy do tej pory, na temat pracy osób zatrudnionych w ramach robót interwencyjnych. I ująć im pewnych rzeczy nie można, bo niewątpliwie Gminie udało się wykonać kilka ważnych prac przy pomocy tej grupy zatrudnionych.

Czas jednak wielki aby i do tego ogródka wrzucić kamień i to niemały.

Nie wiadomo czy sprawa to bezkarność czy też końcówka 6-miesięcznego okresu zatrudnienia, coraz bardziej jednak widać, że zainteresowanie tych osób wykonywaną pracą jest po prostu żadne.

Zdarza się, że już w kilka minut po trzeciej można spotkać owych panów nieźle już zalanych na dodatek skorych do dyskusji ze swoimi pracodawcami.

Rekordem ignorancji, był jednak ostatni wybrak całej grupy, która pracując w... przy... jednocześnie zdążyła wyskoczyć na fuchę do pewnego biznesmena. Ow, czy też owi pseudopracodawcy są na dodatek na tyle bezczelni, że werbunek nielegalnych pracowników, przeprowadzają bezpośrednio pod Urzędem Gminy!!!

Władze gminy zapowiadają kategorycznie, że osoby, które nie wykonywały swoich obowiązków należycie, nie zostaną już po raz kolejny przyjęte, pomimo próśb i błagań skutecznianych zwykle przed podpisaniem umowy. Sporo jest też nacisków ze strony mieszkańców wiosek, którzy mieli okazję obserwować robotę "bezrobotnych", aby drastycznie i w sposób radykalny rozwiązać tę sprawę. Takie wyjście jest wprawdzie proste i zgodne z prawem pracy, niemniej ma ono też swoją drugą stronę medalu. Pozbawieni zasiłku bezrobotni, zwracają się o pomoc pieniężną do opieki społecznej i jeśli tylko spełnią wymogi otrzymują środki, za które nie muszą nawet kiwnąć palcem. Takie właśnie są przepisy i Gmina nie ma tu nic do gadania. Niemniej argumentacja ta nie oznacza, że zwolnienia dyscyplinarne nie są niemożliwe.



Z dawnych dziejów Chociszewic

— część druga —

Artykuł dzisiejszy może być dla Czytelników bardzo ciekawy, gdyż jest zbiorem wybranych dawnych opisów dotyczących wsi Chociszewice i najbliższej okolicy. Opisy te pochodzą sprzed 200 lat, a zebrał je w okresie międzywojennym znany regionalista Władysław Stachowski. W dzisiejszym numerze przedstawiam kilka interesujących fragmentów, zachowując ich autentyczność i ówczesną pisownię.

W jednym z opisów z 1784 roku czytamy: "Chociszewice wieś J.W. wojewody inowrocławskiego, strumieniem Dąbrocznia zwanym podzielona. Jedna część wschodnia tej wsi z pałacem i ogrodem leży w województwie kaliskim, powiecie pyzdrowskim, druga część zachodnią za rzeczoną strumyką w województwie poznańskim, powiecie kościańskim, 725 kroków odległe od Pępowa, na wschodzie letnim". Dąbrocznia, która lubo szczególnie w spadku wód deszczowych a osobliwie ze śniegów nagle rozpuszczających wzbiera, szeroko jednak częstokroć rozlewając, szkody nagle czyni, mianowicie siana w lecie na smugach swoich zbierając. Wylew przecież tak gwałtowny w kilka dni opada pospolicie i w korycie swoim się utrzymuje, a w suche czasy wcale wysycha...".

Stawów w całej parafii opis powyższy wymieniał dziewięć, a na terenie wsi Chociszewice trzy: "Jeden staw względem Chociszewic na zachód letni położony, blisko od wsi tą samą drogą utrzymamy..." "Drugi zaś staw 58 kroków od pierwszego na północ względem rzecznej wsi Chociszewice z spadku wód polnych utrzymywany..." "Trzeci niedaleko na wschód na 1450 kroków odległy, ze zlewu wód z lasu spadających utrzymywany..."

Prócz stawów wymienione są w opisie sadzawki.

"Sadzawek znaczniejszych przy rowie dla Dąbroczni szeroko wybitych dwie, na zachód zimowy względem chociszewskiego pałacu, kamieniami cębrowane i kształt łamany ułożone, równe miary, każda 80 kroków długości, a 60 szerokości, między którymi zrodkiem idzie droga szeroka do pałacu brukowana".

W cytowanym opisie wymienione zostały także cztery znaczniejsze groble, "...które nie tylko dla zatrzymywania wody ale polepszenia wody wysypane są i podniesione". Grobla najwspanialsza od wsi Pępowa aż do wsi Chociszewice ciągnąca się na 710 kroków długa, rowami z dwóch stron ubezpieczona, pod sznur wyciągnięta i drzewami we dwa rzędy w równej odległości wysadzona, 14 łokci szeroka...". (Spotykamy w tym dokumencie również opisy istniejących mostów, rezygnujemy jednak z ich przedstawiania, ponieważ podobny zapis został umieszczony w artykule dotyczącym Siedlca).

Młynów wodnych dla niedostatku wody żywej w całym kluczu nie było. Natomiast naliczono w parafii 7 wiatraków, mianowicie: w Chociszewicach, Gębicach, Czeluścinie, Zalesiu Małym, Krzyżankach i Wilkonicach. Młynów końskich do mielenia stodów były dwa, jeden w Chociszewicach, drugi Wilkonicach. Natomiast hut, hamerni, miejsc starożytności oznaczających nie było żadnych".

O lasach okalających Chociszewice tak pisze: "Las dębowy na 650 kroków od wsi Gębice odległy, względem tejże wsi między północą a zachodem letnim położony..., albowiem tenże sam las łączy się z lasami cudzych parafii. Od Gębic ciągnie się nad folwarkiem Dąbie kroków 220, na wschód odległym; dalej przecinając drogi nazywane krobskie, ciągnie się nad wsią Siedlcem na 1050 kroków, na wschód względem lasu położonym, tam przecina drogę z Siedlca do Gostynia idącą. Szerokości nierównej, średnio biorąc na 1200 kroków las rachować można, za Siedlcem tenże las skręca się okrągło i obraca ku wschodowi mimo Babkowic w odległości od tejże wsi kroków 900; tam przeciąwszy drogę z Babkowic do

Pogorzeli idącą..., zbliżywszy się do Zalesia Wielkiego na kroków 1100, stamtąd zwraca się znowu ku północy... Las ten lub jest po większej części dębowy, znajdują się w nim i inne rozmaite drzewa osobliwe: brzezina, grabina, osiczyna i inne drobne krzewy...

Inny opis Chociszewic pochodzi z 1791 roku. Napisany został po śmierci Józefa Mycielskiego (najprawdopodobniej w sprawach sądowych). Został sporządzony przez Wojciecha Sutarskiego (ekonoma chociszewskiego) i Wojciecha Mitrowskiego (komisarza dóbr) opis ten był bardzo szczegółowy "nie pominięto w nim najdrobniejszych rzeczy". A oto fragmenty: "Ogród rozciąga się za pałacem, założony na wzór ogrodów włoskich. Wchodzi się do niego bezpośrednio z sali parterowej. Są w nim stare i piękne drzewa oraz szpalery z grabiny, lip i bukszpanu. Na przeciw pałacu stoi osiem kamiennych figur na postumentach: przedstawiały one zimą, lato, żniwa itp.. Pomiedzy nimi drzewa karłowate, strzyżone. Dalej altana chińska z drzewa dębowego, kryta szkudkami, malowana czerwono, niebiesko i żółto. Częściowo oszklona. Koło niej znajdują się 4 drewniane figury przedstawiające siedzących chińczyków. W dalszej partii parku stoją dwie altany: dębowa i sosnowa, malowane zielono, trzecia altana zwana lodownią, figura kamienna połączony globus na głowie trzymająca, altana dla ptaków (waleria zwana), na której dachu stał bocian w gnieździe. W końcu w ogrodzie jeszcze altana tak zwana gabinetowa, zbudowana na ośmiu gradusach".

"Oranżeria zbudowana w roku 1775 przez Józefa Mycielskiego...". "W oranżerii była duża sala letnia, obok niej figarnia, druga sala, za nią inspekty..."

"Prócz tego tzw. Traypohaus do forsowania drzewek. Była zaopatrzona w najrozmaitsze drzewa zagraniczne i kwiaty: cytryny, pomarańcze, słodkie i gorzkie cytrynady, granaty, kuppresy, krzewy babkowe, Juka gloriosa, figi, mirty, aloesy, rozmaryny, cyprisy pachnące, irysy, kampanule, oleandry itp. Razem było tych roślin 389".

Opis z 1791 roku w niewielkiej części dotyczy pałacu, wspomina tylko o jego wyglądzie zewnętrznym i kilku pomieszczeniach pałacowych oraz oficynach. "Środek pałacu stanowi na pierwszym piętrze ogromna półtora piętrowa z trzema oknami od frontu i trzema od ogrodu sala recepcyjna, prawdziwie włoskie quattro porta. Wszystkie drzwi rzeźbione w stylu rokoko...". "...Pałac zaopatrzony był w dwie facjaty górne z obydwóch stron, dwa piętra, był kryty dachówką i miał gzymsy drewniane. Na pierwszej facjacie były cztery figury drewniane — w osoby różne rżnięte, a przy nich cztery wazony, także snycerska robota. Po drugiej stronie tzw. ogrodowej stało siedem wazonów...". "Przy pałacu była galeria na czterech filarach grubych przymurowana z 8 figurami gipsowymi biusty zwane. Pod filarami dwie kraty (balasy), a na nich cztery wazony. Przy pałacu na obydwóch stronach stały dwa pawilony, dalej dwie oficyny..."

"Za oficynami były budynki gospodarcze: stolarnia, pralnie ze studnią, po drugiej zaś stronie stajnie, wozownie itp. Była też w pobliżu popielarnia do robienia potażu, lecz była już nieczynna". (wyjaśnienie: popielarstwo polegało na wytwarzaniu z drewna popiołu drzewnego i potażu. Produkty te miały zastosowanie przy wyrobie mydła, szkła, kosmetyków, w farbiarstwie i piwowarstwie. Dwór produkował je na eksport).

"...Natomiast w dobrym stanie był dostatni mieluch i młyn koński, ekonomia, spichlerze, gumna itp."

Obsada osobowa dworu Józefa Mycielskiego była bardzo liczna. "Dworzanie szlacheckiego stanu to Elżbieta Mieszkowska, Franciszka Anna Nicolas, plenipotent Franciszek Glaskowski, sekretarz Jacek Budziński, Francuz Jan Laurens, koniuszy: Stanisław Majkowski, Antoni Mitrowski, Franciszek Sobocki i strzelec (venator) Franciszek Białkowski. Orkiestra składała się z 11 osób, przeważnie młodych do 30 lat. Dyrygentem był Samuel Pahrin..."

"...Służących było 9. Kontrakt dany Marcinowi Kredenczykowi w 1776 r. zachęcał do pilnowania kre-

densu jako i sklepu piwnego, zalecając mu wierność, trzeźwość i aplikację jak najdokładniejszą, aby piwa nad wyznaczenie nikomu nie wydawał...". "Prócz służby było 6 dziewczek, kawiarka Konstancja, która rocznych zasług 60 zł...". "Liczna kuchnia, bo pracowało w niej 12 osób. Zarządcą a zarazem cukiernikiem był Jan, kuchmistrem Stefan Krzekowski i 4 kucharzy, do pomocy było 5 kuchcików i służąca". "...Ogrodnik Jan Rodbierski i zastępca Jan Gajowiecki...". "W stajni 13 osób. Wśród artystów i rzemieślników: protestant niewiadomego nazwiska, malarze: Franciszek i Józef Kepe, cieśla Paweł Stefański, ekonom Józef Miaskowski, pisarz Dawid Arendt, karbowy Bernard Górski, gospodyni Magdalena Jarmuszkiewiczowa i główna pracznica Marianna...". Ogółem tworzył dwór w 1777 roku razem z rodziną dziedzica 98 osób".

Nadmienić należy, że Józef Mycielski w latach 1778-83 zatrudniał młodego chirurga Grzegorza Kalinowskiego, "...który miał dbać o zdrowie członków rodziny i dworu". Mieszkał on w dworku w Babkowicach. Ponadto już od roku 1779 drugim lekarzem pałacowym był Ignacy Marks (Niemiec), który mieszkał w oficynie pałacowej. Zmarł w 1815 roku.

W czasie przebudowy pałacu (1770-1780), jego właściciel zawierał umowy z różnymi wykonawcami i artystami i tak np.:

- 1776 zawarta została umowa ze szklarzem Bernardem Ulinem z Poznania i sztukatorem (Merk) z Zmigrodu,

- prace malarskie wykonywali Jan Zeyfreyd (niewiadomego pochodzenia) i Gottlieb Kutscher ze Wschowy,

- piece i kominki stawiał Bogusław Schade z Obrzycka,

- kontrakt zawarty ze snycerzem kamiennym (rzeźbiarzem) Janem Rymplerem z Rydzyny był bardzo szczegółowy: "...wykonawca powinien swoim kosztem jechać do Gór kamiennych i tam kamieni wybrać podług potrzeby..."

Do wszystkich budowli prowadzonych przez dwór używano cegły z własnej cegielni. Ceglarzem odnotowanym w 1770 r. (wówczas nazywanym strycharzem) był Franciszek Myka. Musiał być dobrym pracownikiem i fachowcem ponieważ co roku dziedzic odnawiał z nim umowę. Oto jej fragmenty: "Od każdego tysiąca cegły dobrze wypalanej i na plac wywiezionej po złotych polskich 10, od każdego całego pieca piwa becze 4, żyta ćwiertnię jedną, wiertel jeden, grochu wiertel jeden miary rawickiej, soli garncy dwa dać deklaruję. Zalecając mu pilność roboty, aby cegielnicy nie próżnowali i dozór w wypalaniu jak najdoskonalej, jak na pocziwanego majstra należy, ekscypując jemu, ażeby połamanych sztuk cegły do rachunku w stosach nie podawał, tylko te co na dwa sztuki złupane, ta się rachować będzie powinna. Na którą cegłę glinę sam sobie kupować powinien, statki potrzebne do cegielników według rejestru pisarskiego pomieniony majster odebrał, jako tacek sześć ćwierci cztery, formy cztery, drzewa dębowego obiecuje mu się do każdego pieca sążni 28, sosnowego sążni 2...". Produkcja jak na owe czasy była dość duża. Według danych z roku 1771 w trzech piecach wypalano 54.000 sztuk cegły (18.000 sztuk w każdym).

Na koniec zaznaczyć należy, że autorem przebudowy rezydencji chociszewskiej w latach 1770-80 był Ignacy Graff. Pewne zmiany zewnętrzne zauważalne są jeszcze dziś, jak obniżone alkieze (oficyny) i malownicze masardowe pokrycia dachowe ułożone na całym zespole pałacowym.

Z chwilą przejęcia majątku przez A. Hansemana następowały dalsze przebudowy, które dotyczyły szczególnie wnętrz pałacowych. Została przerobiona i podzielona sala balowa. Jej ściany pokryto malowidłami na płótnie, przedstawiającymi pejzaże włoskie, a na sufitach umieszczono rozety. Z okazji ślubu córki właściciela w 1908 roku przeprowadzono zmiany w otoczeniu rezydencji, m.in. zasypało kanały w ogrodzie i przy elewacji wschodniej, znacznie powiększono i urozmaicono otaczający pałac park.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Franciszek GLURA

NA TROPACH WIESZCZA

Poznając koleje burzliwego życia Adama Mickiewicza, najwybitniejszego poety polskiego, natrafiamy na informację o jego pobycie w Wielkopolsce. Mickiewicz przebywał także na terenie naszej gminy.

Po opuszczeniu Rosji w 1829 r. znalazł się Mickiewicz we Włoszech. Pod koniec 1830 r. dotarła tam wiadomość o wybuchu w Polsce powstania listopadowego. Poeta usiłował przedostać się do kraju, by wziąć udział w powstaniu. W sierpniu 1831 r. przybył Mickiewicz do Wielkopolski, aby tu przekroczyć granicę. Spędził w okolicznych dworach szlacheckich około 8 miesięcy. Od października 1831 r. bawił w Drzewcach u Mycielskich, w Skoraszewicach i Krzekotowicach u Kaliksta Bojanowskiego i jego siostry Konstancji Łubieńskiej, a także w Śmiełowie, Budziszewie, Luboni. Tutaj zastała go wiadomość o upadku Warszawy. Goszcząc na terenach naszej gminy Mickiewicz zetknął się z życiem okolicznych ziemian, poznał ich obyczaje. Wielkopolskie lasy przypominały mu strony rodzinne. Często brał udział w polowaniach, a także w balach i przyjęciach wydawanych przez ziemian. Dręczyła go jednak świadomość, że nie wziął udziału w walce zbrojnej. W czasie swego pobytu w Poznaniu napisał bajki: "Lis i kozieł", "Król chory i lisy", a także balladę "Ucieczka". Prawdopodobnie tutaj zrodził się pomysł napisania "Pana Tadeusza", największej epopei narodowej. Na początku 1832 r. wraz z fałgą emigracyjną opuścił Mickiewicz Wielkopolskę i znalazł się w Dreźnie. Bardzo często wspominał jednak swój pobyt w gościnnych majątkach wielkopolskich ziemian.

I. A. CENDLAK

BIOTERAPIA I RADIESTEZJA

Zbigniew GRZYMAŁA TURZAŃSKI jest znany — jak na razie — czytelnikom Panoramy Leszczyńskiej. Mam nadzieję, że w najbliższych numerach uda nam się opublikować wywiad z p. Turzańskim i uzyskać trochę ciekawych informacji. Dzisiaj chcemy powiadomić wszystkich zainteresowanych, że Z. Turzański przeprowadzać będzie zabiegi bioterapeutyczne w kościele św. Krzyża w Lesznie od 8 kwietnia w każdy piątek miesiąca aż do 24.04.br. (wejście od strony biura parafialnego).

Pan Turzański pomaga kościołowi i pacjentom. Wykonuje zabiegi bezpłatnie, a pieniądze z wykupionych cegiełek przeznacza na remont świątyni.

(Jaś)

Maria WLECZYK proponuje:

Potrawy kuchni wielkopolskiej

Pascha wielkanocna z bakaliami

500 g tłustego sera, esencja cytrynowa, paczka galaretki, 130-150 g cukru pudru, 2 łyżki margaryny Vita, 2 żółtka, płaska łyżka cukru.

Według przepisu na opakowaniu przyrządzić galaretkę, biorąc połowę wody, rozpuszczoną wlać na płaskie naczynie i dobrze oziębć.

Ser zemiać przez maszynkę, ucierać drewnianą łyżką dodając stopniowo rozpuszczoną margarynę, żółtka, puder cukier, esencję zapachową. Dobrze stężałą galaretkę pociąć nożem w niedużą kostkę. Część masy serowej przełożyć do formy posmarowanej tłuszczem i posypanej cukrem kryształem, wysypać na nią część pociętej galaretki, nałożyć warstwę masy. Delikatnie ją docisnąć łyżką, aby weszła między kostki galaretki. Układać warstwami aż do wyczerpania składników. Wierzch powinna stanowić masa serowa. Formę wstawić do lodówki na kilka godzin i przykryć folią. Paschę kroić nożem maczanym w gorącej wodzie.

Babka drożdżowa

1/2 kg mąki, 7 żółtek, 15 dkg cukru, 15 dkg masła, 6 dkg drożdży, 1/4 litra mleka, bakalie.

Drożdże rozmieszać z letnim mlekiem, dodać nieco cukru, pozostawić do wyrośnięcia. Oddzielić żółtka od białek i utrzeć je z cukrem do białości. Masło stopić. Mąkę wysypać do miski, wlać drożdże dodać ubite jajka, stopione masło, szczyptę soli.

Ciasto dobrze wyrobić, pod koniec dodać bakalie. Wyroblone ciasto pozostawić w cieple do wyrośnięcia.

Foremkę wysmarować masłem i wysypać tartą bułką.

PODZIĘKOWANIE

Składam serdeczne podziękowania Stadninie Koni w Pępowie, a tu szczególnie p. NALAZKOWI za udostępnienie aszki na ulicę Kilińskiego.

Panom Edmundowi CIEPLIKOWI i Ryszardowi CIEPLIKOWI dziękuję za przewiezienie tej aszki.

Władysława ANDRZEJCZAK
Sołtys

Echo SZKOŁY

EPILOG AKCJI

"DZIECI - DZIECIOM"

22 lutego 1994 r. sześć dziewczyn ze Szkolnego Koła PCK pod opieką siostry Emanueli zawiozło do Lasek zebrane na balu przebierańców 2.500.000 zł. Transport "spadł z nieba" w postaci gminnego busiku jadącego akurat służbowo do stolicy.

Oddajmy głos jednej z uczestniczek tej wyprawy.

Wyjechaliśmy z Pępowa około godziny 4.05 nad ranem. O godz. 9.15 zajechaliśmy do Lasek, gdzie przyjęto nas bardzo ciepło i serdecznie. Opiekunka domu pani Ewa była zachwycona naszą wizytą. Gdy przekazaliśmy zebrane przez pępowskie dzieci pieniądze, tak się ucieszyła, że łączy stanęły jej w oczach i nie wiedziała, co powiedzieć.

Zaprosiła nas na herbatę i opowiadała o życiu domku i o dziewczynkach. Tylko cztery z nich wróciły ze swoich rodzinnych domów do Lasek, pozostałe osiem przedłużyło sobie nieco ferie u rodziców. Nie zastaliśmy ich w domu, ponieważ były w szkole, więc uradziłyśmy, że wrócimy tu jeszcze raz po obiedzie. Tymczasem pani Ewa opowiedziała nam, jak to dziewczynki założyły grupkę modlitewną i oprowadziła nas po mieszkaniu. Bardzo chcieliśmy zobaczyć pismo BRAILLE'A i pani Ewa, na naszą prośbę, zgodziła się nam je pokazać. Byłyśmy zafascynowane! Każda z nas po kolei siadała do stołu, aby napisać swoje imię i nazwisko. Okazało się, że nie jest to bardzo trudne. Kompletnie zdziwienie ogarnęło nas, gdy zobaczyłyśmy książkę napisaną braillem. Była to książka "napisana kropkami", ponieważ pismo to składa się właśnie z kropek.

Około 12.30 nasza przewodniczka pokazała nam cmentarz, znajdujący się na terenie zakładu. Spoczywa na nim wielu sławnych ludzi np. założycielka zakładu w Laskach Róża Czacka czy poeta Jan Lechoń. Potem udałyśmy się na posiłek, a po nim z powrotem do domu pani Ewy i dziewczynnek. Usiadłyśmy w pokoju, czekając na nie. Z początku nie wiedziałyśmy o czym rozmawiać, ale jedna z niewidomych dziewczynek — Sylwia sama zaczęła rozmowę. Spędziłyśmy czas miło. Śpiewałyśmy piosenki, rozmawiałyśmy.

Chcieliśmy zostać dłużej, niestety, czas płynął nieubłaganie i trzeba było się żegnać. Na koniec wszyscy stanęliśmy w kręgu, zakończyliśmy nasze spotkanie modlitwą i wspólnym zdjęciem. Wyjechaliśmy z Lasek o 15.15, a dojechaliśmy do Pępowa około 20.30.

Żał było nam odjechać, ponieważ zobaczyłyśmy jaką atmosferę panuje w "domku". Nikt z jego mieszkańców nie czuje się jak w zakładzie, ale jak w prawdziwym domu, w prawdziwej rodzinie. W czasie pobytu w Laskach zrozumiłyśmy, jak wielkie pojęcie o Panu Bogu mają mieszkające tam niewidome dzieci, jak potrafią się cieszyć nawet z najmniejszych radości, jak potrafią dziękować i rozumieć drugiego człowieka.

Stwierdziłyśmy zgodnie, że wszyscy moglibyśmy się od nich wiele nauczyć.

Weronika

9.III otrzymałam od niewidomych dzieci z Lasek wzruszający list napisany braillem. Oto jego fragment, który skierowany jest do nas wszystkich.

Mirosława BIGAJ

Jesteśmy bardzo wzruszona tym
wszystkim, co się stało w Pępowie.
Nigdy nie przypuszczaliśmy, że gdzieś -
ludzie, którzy nas nie znają -
pomyśla o nas i okaz nam tyle
sama.

Koszykarskie mistrzostwa

W szkole pępowskiej odbyły się mistrzostwa w piłce koszykowej. Mistrzami w poszczególnych kategoriach zostali:

- kat. VII-VIII dziewczęta — kl. VIIIb
- kat. VII-VIII chłopcy — kl. VIIIa
- kat. IV-V — kl. Va
- kat. VI — kl. VIa

Na zakończenie turnieju, w pierwszy dzień wiosny odbył się mecz mistrza szkoły z nauczycielami. Wygrali nauczyciele 22-18.

Nagrodzone listy

W kategorii literackiej konkursu antyalkoholowego I miejsce zajęła Joanna JANKOWSKA, uczennica klasy VI a. Oto jej "Listy".

Poznań 13.XI.93

DROGA KASIU!

Na początku mojego listu pozdrawiam Cię mile i serdecznie. Jak się masz, czy wszyscy z naszej paczki mają się dobrze?

Nie wiem, jak Ci to wyznać, ale mam problem. Ze względu na naszą przyjaźń mogę Ci chyba go wyjawiać. Dotychczas taίłam to w sobie i robiłam dobrą minę do złej gry. Nikomu o tym nie mówiłam. Mój ojciec jest alkoholikiem. Popadł w tę chorobę rok temu. To już się ciągnie cały rok. Mówię Ci, jeszcze dwa lata temu w domu panował spokój, ciepła rodzinnego nie brakowało. To były czasy. A teraz wyobraź sobie taką sytuację. Godzina 14 przychodzi ze szkoły, ojciec leży na kanapie nie-
trzeźwy. Mam brata — Karola 20-letniego. Miał dziewczynę, ale z nim zerwał. To dlatego, że tata pije i ona nie mogła tego znieść, bo kiedy z Karolem przychodziła do domu, to ją zaczepiał itd. Mama też już nie może, jest wyczerpana tą sytuacją. Ja natomiast nam dużo zaległości w nauce, dostaję pały (mam już pięć z jednego przedmiotu). Dzień mam cały stracony, dlatego wychodzę z domu do naszego klubu. Koleżanki mnie opuściły, koleżdy też. Nie mam z kim porozmawiać. Jedynie mam nadzieję, że Ty mnie nie opuścisz. Mój tata był dwa razy w zakładzie odwykowym. Pierwszy raz wyszedł po trzech miesiącach, ale załamał się śmiercią kolegi i znowu zaczął pić. Natomiast drugi raz nie był wyleczony i głód alkoholowy go zmusił do picia. Teraz nie chce iść do zakładu odwykowego, powiedział: "Nie pójdę, choćbyście mnie siłą zaciągali, a ja i tak nie pójdę". Proszę, poradź mi coś. Ja naprawdę nie wiem, co począć w tej sytuacji. Mam wszystkiego dość!

Tvoja MAJKA

Droga Przyjaciółko!

Na wstępie mojego listu przesyłam Ci moc całusów. Twój list był smutny, nie tak jak inne -- wesołe, pełne życia. Ten się różni. Twoja sytuacja musi być poważna, jeżeli zwracasz się mnie, a nie mamie. Jak ja mogę Ci pomóc? Nie mam w tych sprawach doświadczenia. Słuchaj, no... może jedno:

NIE ZAŁAMUJ SIĘ.

Tylko tego by Ci brakowało. W mojej rodzinie jest wujek alkoholik. Kiedy przyjeżdżaliśmy do cioci był zwykle pijany. Chciał, żeby Karolina -- moja starsza siostra też piła, ale ona się nie dawała, była uparta i trwała w swym postanowieniu, żeby nie wypić nawet kropli alkoholu. Majka, nie daj się nikomu zmusić do picia. Bądź silna, trzymaj się. Nie bój się, nie opuszczę Cię, nie będę taka jak inne. Proszę, jeżeli możesz, to przyjedź do mnie na weekend. Pójdziemy na dyskę, do parku, z naszą paczką przejedziemy się do Centrum. Przynajmniej byś się rozerwała i zapomniała na chwilę o problemach. Chociaż jeżeli będziesz częściej rozmawiała z mamą, to może podbudujesz się trochę. Ja jestem bezradna, nie mam pojęcia o tych sprawach. Na złośliwą postawę koleżanek nie zwracaj uwagi. Pamiętaj, że masz we mnie oddaną i wierną przyjaciółkę.

Na tym kończę mój krótki list. Odezwyj się do mnie.

Bądź silna, trzymaj się!!!

Kasia MARCEL

Biblioteka Szkolna w Pępowie

W miesiącu lutym w bibliotece szkolnej odbył się konkurs dla klas IV -- "Krzyżówka z hasłem" (które brzmiało "Książka"). W konkursie brało udział 53 uczniów, a prawidłowych rozwiązań było 41. Spośród nich wylosowano 3 nagrody książkowe, które otrzymali: Robert NASKRĘT kl. IVc, Maria ROLNIK kl. IVc i Kinga RYBAKOWSKA kl. IVa.

Nagrody zostały ufundowane przez SKO w Pępowie.

Zwycięzcom gratulujemy i zachęcamy do czytania otrzymanych książek.

Dziewczyny z "aktywu bibliotecznego"

"Śnieżnobiały uśmiech"

Uczniowie klas pierwszych pod kierunkiem wychowawczyń i higienistki szkolnej biorą udział w programie edukacyjnym **"Start! Cel - Śnieżnobiały Uśmiech"**, przygotowanym przez Instytut Badawczy Blend-a-med i zaakceptowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Zadaniem tego programu jest upowszechnienie wśród pierwszoklasistów wiedzy na temat higieny jamy ustnej i wyrobienie nawyku mycia zębów. W ramach akcji "Śnieżnobiały Uśmiech" organizujemy maluchom konkursy plastyczne, gazetki klasowe, wystawki, pogadanki oraz codzienne mycie zębów w szkole po drugim śniadaniu (pastą Blend-a-med przyszaną gratis przez Instytut).

Podziękowanie

Uczniowie i wychowawczynie kl. IVa, oraz Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Pępowie składają serdeczne podziękowania Rodzicom: Walentemu PALUSZKIEWICZOWI i Kazimierzowi SZKUDELSKIEMU za znaczny wkład pracy przy odnawianiu sali nr 20.

A co w Siedlcu?

Mało kto wie o małej szkółce w Siedlcu. Niektórym wydaje się, może, że dzieci tu nie potrafią. Potrafią! Potrafią! Tylko po prostu nie umiemy się chwalić. Przykładem nich będzie wiersz napisany na lekcji j. polskiego w ramach swobodnego tekstu o babci:

Nasza babcia kochana

Nasza babcia kochana
ciągle jest zabiegana,
ma pełne ręce roboty
od poniedziałku, aż do soboty.
Obiadek nam ugotuje,
nakarmi pieska i kota
no i skończona robota.
Usiądź babciu wygodnie,
może trochę odpoczniesz,
wnuczek poda Ci kapcie,
bo bardzo kocha swą babcię.

Paweł STACHOWIAK kl. III

Uczniowie tej klasy przodują w czytelnictwie. Co miesiąc organizuje się tutaj konkursy czytelnicze. Mobilizuje to uczniów do czytania. Dwie uczennice Monika WALEŃSKA i Aldona PAZOŁA zakwalifikowały się do "super ligii" tzn. najwięcej wyrazów nowego tekstu czytają na minutę.

Pamiętamy też o dokarmianiu ptaków. Nasze karmniki nie są nigdy puste i nie marnuje się żadna okruszyna chleba. Sikorki w zamian często pukają nam do okna.

Myślę, że od tej pory o naszej szkole jeszcze usłyszycie!

Danuta PTAK

Skoraszewice

Nowy rok kalendarzowy rozpoczął się dla Szkoły Podstawowej w Skoraszewicach bardzo interesująco. Od dłuższego już czasu krążyły we wsi i okolicy pogłoski o budowie nowej szkoły. Nikt nie mówił o tym oficjalnie, bo nikt nie wiedział na pewno, czy to marzenie uczniów i nauczycieli będzie mogło kiedykolwiek się ziścić. Zważywszy na sytuację finansową w oświacie, można było faktycznie powątpiewać w wykonalność tego przedsięwzięcia. Jednak wszystko rozstrzygnęło się na początku lutego, kiedy to leszczyński Kurator Oświaty Andrzej JĘCZ, wraz z pępowskim Wójtem Marianem POŚLEDNIKIEM, ocenili bazę materiałową naszej szkoły. Wyciągnięty wniosek -- w zależności od punktu widzenia -- można nazwać druzgoczącym lub budującym. Druzgoczącym dlatego, że naszej pocztowej starej szkoły (pałacu) nie opłaca się już remonto-

wać i zapewne z biegiem czasu wypadnie jej wskutek tego spaść do roli cicho stojącego lamusa; budującym zaś ze względu na fakt, iż powyższa okoliczność pociągnie za sobą (wreszcie!) budowę nowej szkoły. Zatem będziemy mieć nowy budynek szkolny! Życzymy sobie jak najkrótszego czasu oczekiwania nań, a naszej Radzie Gminy hojności w finansowaniu tej, jakże ważnej dla Skoraszewic i Krzyżanek inwestycji.

Ale nie samym chlebem szkoła skoraszewicka żyje... 8 marca (jakie to święto, nikomu chyba przypominać nie trzeba) daliśmy – zdaniem wielu obserwatorów całkiem udany – program artystyczny w miejscowym Domu Kultury. Mamy nadzieję, iż paniom z Koła Gospodaryń Wiejskich zdołaliśmy umilić wieczór naszymi piosenkami, wierszami, skeczami, tańcami oraz inscenizacjami. Warto w tym momencie podkreślić, że współpraca szkoły z kołem ma dość długą tradycję. Od kilku bowiem lat spotykamy się na imprezie marcowej z członkiniami tej bardzo prężnie w naszym środowisku działającej organizacji. "Po prostu bardzo was lubimy i dlatego dobrze nam się z wami współpracuje". – o! cała tajemnica udanej współpracy wyłożona ustami pań. Impreza była bardzo dobrze przygotowana również od strony kulinarnej. Rozpytywające się w ustach potrawy, wino, którym nie pogardziliby nawet olimpijscy bogowie – to nie są czcze komplementy, lecz stwierdzenie autentycznego stanu rzeczy oraz szczerzy podziw wobec przedsiębiorczości i umiejętności członkiń Koła.

Jednak nie o chlebie mieliśmy mówić, więc powróćmy do spraw ducha. W dniach od 17 do 20 marca w skoraszewickiej parafii odbyły się rekolekcje wielkopostne. Wzięły w nich udział także dzieci szkolne, dla których okres ten był swego rodzaju mini-wakacjami, gdyż zajęcia w czwartek i piątek zostały zawieszone. Miejskogórecki zakonnik – franciszkanin, ojciec Mieczysław, był bardzo zadowolony z inteligencji i rezolucji naszych dzieci. Wielokrotnie powtarzał, że tak trafnych i pięknych wypowiedzi nie słyszał w żadnej innej parafii.

W marcu szkoła gościła również czteroosobową delegację z Holandii, reprezentującą organizację NUSO. Przypomnijmy, że to właśnie ta organizacja wybudowała na ogródku przyszkolnym plac zabaw. Goście interesowali się stanem technicznym obiektu oraz stopniem jego wykorzystania przez dzieci. Byli zadowoleni z dobrego stanu poszczególnych elementów oraz z utrzymania i pielęgnacji terenu.

Alfred SIAMA

Wakacyjny "RAMBIT" w Krobi

1 lutego br. w czasie ferii, młodzież naszej szkoły rywalizowała w turnieju sportowym RAMBIT z uczniami Szkoły Podstawowej w Krobi (w tamtejszej szkole). Była to impreza bardzo udana, urozmaicająca wolny czas uczniów podczas zimowego wypoczynku.

Odbывała się w pięknej sali gimnastycznej.

Wynik Rambitu 19:18 (niestety przegraliśmy) już sam mówi za siebie, o ogromnych emocjach, jakie wówczas przeżywaliśmy. Oprócz drużyny sportowej (cztery zespoły od klas IV-VIII – 16 dziewcząt i 16 chłopców) wystawiliśmy do turnieju grupę 3 uczniów, odpowiadającą na pytania z różnych dziedzin. Wspaniale odpowiadali nasi uczniowie: Ewa WAWRZYŃIAK, Tomasz JARUS, Damian KACZMAREK. W jury z naszej strony zasiadali: siostra Emanuela i Ryszard JARUS, a opiekę nad uczniami sprawowały i do walki sportowej dopingowały Maria JARUS, Alicja GRUETZMACHER, Ewa MATYLA i Paweł ANDRZEJEWSKI.

Reakcje kibiców dodawały zawodom prawdziwie sportowej atmosfery. Po turnieju każdy z uczestników otrzymał nagrodę w postaci długopisu, notesu i słodyczy. Ufundowali je sponsorzy – krobscy właściciele sklepów. Burmistrz Miasta i Gminy Krobia Mirosław WALUŚ ufundował dla obu drużyn piłki nożne, które wręczył osobiście. Niestety puchar dyrektora szkoły pozostał w Krobi, ale poczekajmy na rewanż! Po turnieju uczestnicy zostali poczęstowani w szkolnej stołówce pyszną grochówką, zwieździli szkołę, "testowali" długo i dokładnie komputery w sali komputerowej, a samorząd uczniowski na podwieczorek zafundował pączki i oranżadę.

Trzeba było zregenerować siły tańcami na dyskotecę.

A bawili się świetnie i uczniowie i... nauczyciele obu szkół.

Takich imprez nigdy za wiele.

Kiedy znajdują się osoby o sercach otwartych, rozumiejących pragnienia dzieci – to i fundusze nie będą przeszkodą w przygotowaniach.

Przygotowujemy się zatem do rewanżu i... szukamy sponsorów.

Gospodarzom imprezy – nauczycielom i dyrekcji Szkoły Podstawowej w Krobi, Radzie Rodziców, sponsorom oraz nauczycielom naszej szkoły, którzy byli zaangażowani w przygotowanie imprezy, serdeczne podziękowanie.

Stanisław RATAJSKI

PIT PIT-owi...

Telewizja pokazuje nam wiele programów na temat rozliczeń podatkowych, a szczególnie ulg z jakich może skorzystać płatnik podatku od dochodów osobistych.

Na terenie naszej gminy niektórzy pracodawcy bezpodstawnie wystawiają płatnikom informacje na druku PIT-40 "Roczne obliczenie podatku od dochodu uzyskanego w 1993 r."

Wiadomo jednak, że PIT-40 wystawia się płatnikom, którzy złożyli oświadczenie na druku PIT-12

stwierdzające, że wyrażają zgodę na dokonanie rocznego rozliczenia przez zakład pracy (Dz.U. Nr 80, poz. 350 z późniejszymi zmianami – art. 31, 33, 34 i 35 ust. 1, pkt.1, 2 i 4). Jeśli płatnik nie złożył takiego oświadczenia powinien otrzymać informację na druku PIT-11 "Informacja o uzyskanych dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy". Mając taką informację można rozliczyć się z Urzędem Skarbowym i otrzymać zwrot nadpłaconego podatku. Nasuwa się pytanie: "Czy kwota jaką płatnik mógłby otrzymać z Urzędu Skarbowego wzbudza zazdrość w pracodawcach?"

BUCHALTER



Kącik pszczelarza

Co o miodzie wiedzieć należy?

Można powiedzieć, że jest tyle gatunków miódów, ile kwiatów i drzew ze spadzią. Są też miody mieszane. Kupując je w sklepach mamy właśnie z takim do czynienia. Kupując u pszczelarza (uczciwego!), możemy natrafić na miody gatunkowe.

Do takich należą m.in.: rzepakowy, lipowy, z drzew owocowych, akacjowy, wielokwiatowy, koniczynowy, spadziowy, bławatkowy, gryczany, wrzosowy.

W szklanym stoiku poznamy miód po jego barwie, ale wiemy też dobrze, że barwa ta może być najrozmaitsza. Od jasnej do niemal czarnej, od zielonkawej do brunatnej i we wszystkich prawie kolorach żółci. Kolor miodu zależy od pochodzenia nektaru i spadzi. Miody spadziowe są na ogół ciemne, brunatne, ale i zielonożółte. Jasne miody żółtawe zwykle pochodzą ze zbioru nektarów z kwiatów roślin łukowych, krzewów owocowych, jak maliny, jeżyny itp., z drzew owocowych i z lip. Np. miód z gorczycy jasnej, czyli białej, początkowo jest jasnożółty, potem kremowy, zimą ulega krystalizacji, smak pikantny i miły aromat. Gorczyca biała należy do tych nielicznych roślin, które nektar wydzielają wieczorem. Do wyjątkowo smacznych miódów, tych "najlepszych", należy również miód hyzopowy (hyzop to ziele przyprawowe).

Do najślawniejszych miódów świata należą m.in. tymiankowy, macierzankowy, lawendowy, szalwiowy, miętowy.

U nas za najlepsze uchodzą miód: lipowy, rzepakowy, wielokwiatowy.

Przechowywanie miódów

Miodu nie wolno trzymać na świetle ani w zbyt ciepłym miejscu, bo zniknie substancja bakterio-bójcza, zwana inhibiną.

Najlepsza temperatura to 10-20°C.

Każdy miód po pewnym czasie przechodzi ze stanu ciekłego w stan stały, co się nazywa krystalizacją. To zjawisko jest prawidłowe i tak musi być. Taki miód może stać całymi latami.

Uwaga dla kupujących miód!

Nie należy żądać od pszczelarza ażeby w okresie jesienno-zimowym sprzedał wam płynny miód — bo takich nie ma. Pszczelarz wtedy musi miód podgrzewać i niszczyć najcenniejsze jego wartości zdrowotne.

Stanisław WACHOWIAK

W PIĄTEK OTWARCIE

KASYNO W PĘPOWIE

Jak donosiliśmy niedawno, gmina w dwa tygodnie po przejęciu od Agencji Własności Rolnej, pępowskiego pałacu, podpisała umowę dzierżawy z nowym użytkownikiem. Krok taki podyktowany był zbyt dużymi kosztami utrzymania tego obiektu i dodatkowo brakiem środków na zagospodarowanie i rozpoczęcie tam planowanej działalności.

O wydzierżawienie pałacu (jego części głównej, bez oficyn) starano się już od pewnego czasu Stowarzyszenie, mające swą siedzibę w Poznaniu, zrzeszające ludzi utytułowanych i nie biednych. Tył tylko możemy powiedzieć; organizacja ta bowiem zastrzegła sobie pełną anonimowość.

Od dwóch miesięcy w atmosferze dość dużej tajemniczości trwały prace adaptacyjne. Dziś już wiadomo, że główną atrakcją całego przedsięwzięcia będzie Kasyno.

Tak, tak drodzy Państwo, nie mylą was przyzwyczajone do prozy i szarości życia oczy — salon gier hazardowych w samym sercu Pępowa. Usytuowanie kasyna w barokowym zabytku stało się możliwe dzięki konstrukcji umowy, która w zasadzie pozwala dzierżawcy nieomal na wszystko, za dość sowity czynsz.

Vice prezesem stowarzyszenia a zarazem dyrektorem kasyna jest pani hrabina Dunin-Zatęcka ex domo Korzeniowska!!!

W przeddzień otwarcia pani hrabina zgodziła się udzielić nam krótkiego wywiadu.

"WP": Pani hrabino, jakich atrakcji możemy spodziewać się po przekroczeniu pałacowych progów?

Hr.: Sądzę, że nikt nie powinien wyjść stąd zawiedziony. Proponujemy spotkanie z królową kasyn — ruletką, którą umieściliśmy na środku sali kominkowej; doskonale konweniujecie z tym włoskim malowidłem na ścianach. W bocznych salonikach będzie można się raczyć grą w pokera amerykańskiego, oczko i black Jacka. Dla tych, którzy lubią wygrywać, w dość bierny sposób mamy dwóch "jednorękich bandytów". Można będzie również zagrać w bilard, oczywiście wyłącznie na pieniądze.

"WP": Zdaje się, że specjalne atrakcje przewiedzieliście właśnie na dzień inauguracji...

Hr.: Tak, to już jutro, w piątek. Mam nadzieję, że frekwencja dopisze, wszak dla publiczności kasyno otwarte będzie jedynie raz w tygodniu.

Otwarcie punktualnie o 20.00 salwą sztucznych ogni. Pierwsi goście zostaną przywitani francuskim szampanem. Wśród tych zaś, którym w tym dniu szczęście nie dopisze i przegrają u nas więcej niż milion, zostaną rozlosowane nagrody pocieszenia, z których główną będzie koń. Tak, tak, żywy autentyczny koń. Żeby nie być podejrzaną o gołostowność dodam, że w dniu otwarcia można oglądać owe grande prix, od samego rana w... pałacowym holu.

Cóż więc, do zobaczenia w piątek o 20.00.

Pamiętajmy też, że na wstępie należy zakupić min. 5 żetonów do gry po 20 tys. zł każdy, gdyż gapiów nie będziemy tolerować. Proszę nie zapomnieć zabrać dowodów osobistych, są bowiem osoby których do kasyn z różnych powodów nie wpuszczamy się, powiem tylko, że na tej liście są też

niestety mieszkańcy gminy Pępowo.

Na koniec proponujemy Państwu krótki telefoniczny konkurs z podstaw hazardu. Dla pierwszych 5-ciu osób, które prawidłowo odpowiedzą na nasze pytania, mamy zaproszenia (wraz z darmowymi żetonami), na piątkowy wieczór do pępowskiego kasyna.

Oto pytania:

1. Jakiego koloru jest sukno bilardowe?

2. Jaka liczba stanowi oczko?

3. Jaki kształt ma ruletka?

Prosimy dzwonić pod numer telefonu 8, wewnętrzny 113, w piątek, 1 kwietnia w godzinach od 9.00 do 12.00.

Powodzenia!

(IWA)

Na naszym zdjęciu: hr. Maria Salomea DUNIN-ZAŁĘCKA ex domo Korzeniowska podczas ostatnich przygotowań. Żadnego z kasynowych rekwizytów nie pozwolono nam niestety sfotografować.



WYTWÓRNICZARNIA MIESZANEK PASZOWYCH I KONCENTRATÓW

PPH SIEDLEC 5, tel. Pępowo 65

Oferta produkcji:

- Mieszanki paszowe dla trzody chlewnej
 - Mieszanki paszowe dla bydła
 - Mieszanki paszowe dla drobiu
 - Koncentraty białkowe dla wszystkich grup zwierząt
 - Superkoncentraty (Sano) dla wszystkich grup zwierząt
- np. T2 2,8 mln zł
 - np. B 2,75 mln zł
 - np. DK 4 mln zł
 - np. KT 5 mln zł
 - np. PT2 7,4 mln zł

Dodatki paszowe:

- śruta sojowa 6,6 mln zł
- śruta rzepakowa 3,6 mln zł
- mączki zwierzęce
 - ❖ 35% 4 mln zł
 - ❖ 50% 7,2 mln zł
 - ❖ 55% 7,8 mln zł

- Otreby pszenne i żytnie (żytnie 1,5 mln zł za tonę)
- Olej napędowy — 8000 zł/l
- Premixy firmy **Ewos** — ceny fabryczne
- Nawozy — ceny fabryczne

W/w towary są również do nabycia
w byłych magazynach PZZ przy dworcu PKP Pępowo.

Informacje USC

Śluby

zawarte w miesiącu lutym

Zofia JĘDRYCZKA z Siedlca i Jan IDCZAK z Rębową,

Elżbieta MARCINKOWSKA ze Skoraszewic i Leszek KEMPA z Gogolewa.

W poprzednim numerze gazety zostało błędnie podane nazwisko Pana Młodego Lisa, prawidłowo miało brzmieć: LIRA.

Zgony

zarejestrowane w lutym

Marianna CENDLAK — Siedlec ur. 1909 r.

Andrzej NOWACKI — Pępowo ur. 1949 r.

Teodozja BERNADEK — Czełuscin ur. 1934 r.

Władysława SARBINOWSKA — Siedlec ur. 1906 r.

Jadwiga SIAMA — Krzyżanki ur. 1929 r.

Antonina KOWALSKA — Babkowie ur. 1906 r.

Agnieszka GRZONKA — Magdalenki ur. 1907 r.

Katarzyna BEDNAREK — Pępowo ur. 1920 r.

Maria Teresa BULIŃSKA — Siedlec ur. 1954 r.

W poprzednim numerze gazety błędnie podano imię osoby zmarłej — zamiast *Władysława Rolnik* winno być: *Władysław Rolnik*.

Urodzenia

zarejestrowane w lutym

Andżelika MARCINIAK — Siedlec

Maciej Jan PALUSZKIEWICZ — Siedlec

Klaudia TWARDOWSKA — Pępowo

Monika DUŁACZ — Babkowie

Mateusz KRZYŻOSZCZAK — Krzekotowice

Natalia CIEPLIK — Magdalenki

Marcin SIPURZYŃSKI — Pępowo

Katarzyna MACIEJAK — Babkowie

Mirosława SPYCHAŁA

— Kierownik USC

WIEŚCI PĘPOWA

PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

Redaguje zespół: Irena Wachowiak, Jacek Śląski (redaktor naczelny), Leszek Żelazny. **Stali współpracownicy:** Paweł Andrzejewski, Danuta Górnaś, Stanisław Wachowiak. **Adres redakcji:** 63-830 Pępowo, Urząd Gminy.

Cena reklamy: 1000 zł/1 cm²

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów dostarczonych tekstów.

Skład i druk: "Gazeta Gostyńska", Os. Gawrony 7/16, Gostyń, ☎ 721754, 720309.



Janusz SZPURKA — Pępowo

1. **"FIRMA"** — młody prawnik (Tom Cruise) dostaje bardzo korzystną ofertę pracy w bogatej firmie prawniczej. Wysoka pensja, luksusowy samochód i dom w zamian za posłuszeństwo. Wkrótce odkrywa, że za firmą stoi mafia. FBI zwraca się do niego z propozycją współpracy, musi dokonać wyboru: jeżeli będzie milczeć czeka go więzienie — jeżeli zdradzi wyda na siebie wyrok śmierci. Rozwiązanie zobacz sam. Warto.

2. **"THE BODYGUARD"** — Kevin Costner, Withney Houston grają w tym słynnym romantycznym thrillerze, jednym z największych przebojów filmowych. Frank jest byłym agentem tajnej ochrony prezydentki, zimny, opanowany, bez uczuć. Aż do czasu, gdy spotyka Rachel znaną piosenkarkę, która jest prześladowana przez obsesyjnego fana. Frank jest jej ochroniarzem, pomiędzy nimi rodzi się uczucie.

3. **"PASAŻER 57"** — akcja rozgrywa się na wysokości 38 tys. stóp. John Cutter (SNIPES) jest ekspertem od spraw powietrznego terroryzmu. Przypadkiem jest na pokładzie samolotu, w którym FBI eskortuje groźnego przestępcę. Terrorysty planują uwolnić przestępcę i porwać samolot. Tylko pasażer 57 jest szansą na ocalenie uczestników lotu.

4. **"KRYPTONIM: NINA"** — Maggie (B. Fonda) to zmora społeczeństwa, obdarta, okrutna i bezwzględna narkomanka. Po dokonaniu bezlitosnego zabójstwa zostaje skazana na śmierć. Agent tajnej organizacji rządowej daje jej szansę. Śmierć albo życie jako płatny morderca. Teraz nie ma już odwrotu.

5. **"BINGO"** — jeździ na deskorolce, łapie ryby, gra w szachy, łapie przestępców, a zadania matematyczne to dla niego pestka... i jest tylko psem. Jego pan to mały Chuakio, lecz rodzice chłopca sprzeciwiają się obecności — najbardziej genialnego psa w domu. Kiedy przenoszą się na drugi koniec USA zostawiają Binga. Stęskniony pies rusza w długą, pełną niebezpieczeństw podróż.

Ponadto proponujemy:

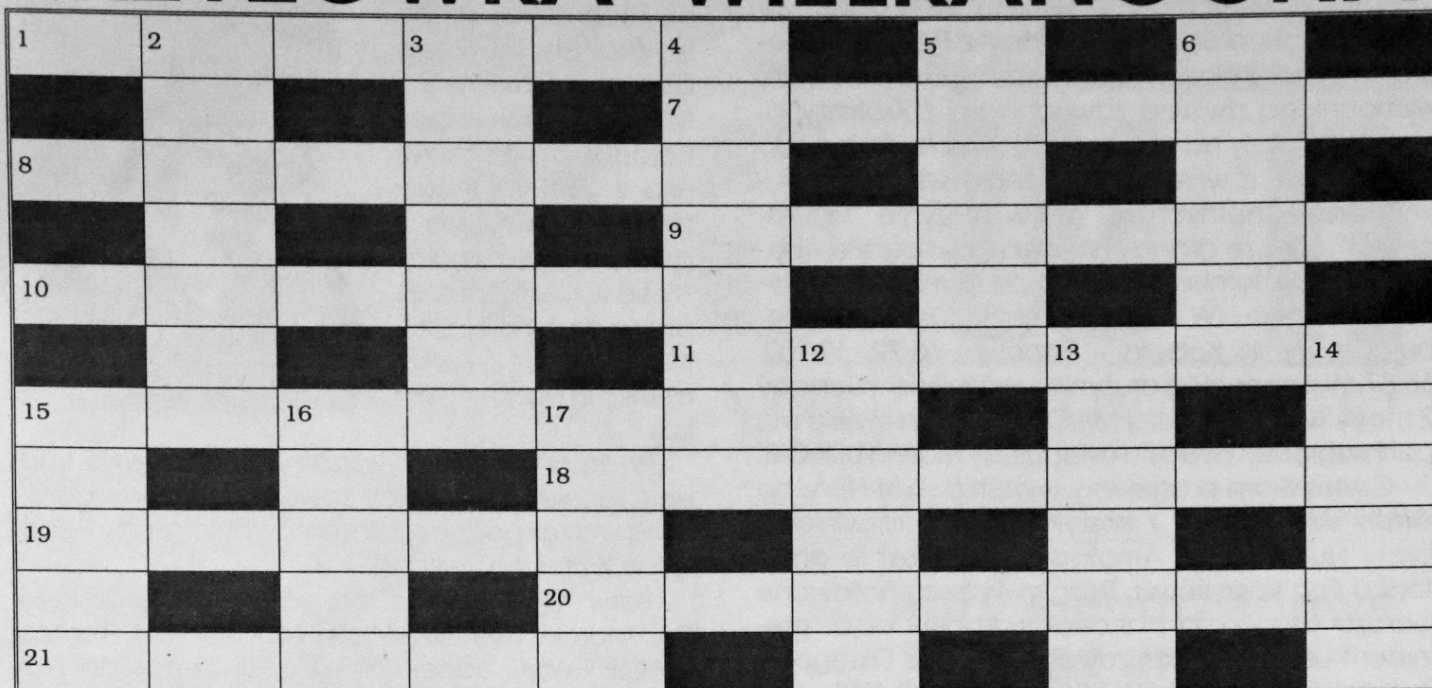
"Niemoralną propozycję" — sens.

"Dom wariatów" — komedia

"Mój brat Kain" — sens.

"Jak rozpętałem II wojnę światową" — w III częściach.

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA



Poziomo: 1) zawój, 7) siłacz, 8) rodzaj drążka, 9) szpadel, 10) kłótnia, 11) "Kordian" lub "Wesele", 15) hazardowa gra w karty, 18) "...z Moniką" — film I. Bergmana, 19) wejściowe lub kuchenne, 20) obrus, 21) odgłos zegara.

Pionowo: 2) schowanie, 3) miasto w woj. tarnowskim, 4) ośłania lufę, 5) piąta, 6) posąg, 12) hycel, 13) Stanisław, generał (bitwa pod Falaise), 14) rosyjski taniec ludowy, 15) w łazience, 16) w ręku policjanta lub kolejarza, 17) wieczko do słoika.

Rozwiązaną krzyżówkę należy przestać na adres Urzędu Gminy w Pępowie, ul. St. Nadstawek 6, **do dnia 10 kwietnia br.** Wśród osób, które nadesłają prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrodę pieniężną (w wysokości 200 tys. złotych), którą ufundowała Izabela TOMCZAK, właścicielka wypożyczalni kaset video.

Nagrodę za rozwiązanie poprzedniej krzyżówki wylosował Robert POMYKAŁA z Ludwinowa. Gratulujemy! Nagroda jest do odbioru w redakcji "WP".



➔ **Na dość unikalny sposób zarabiania** pieniędzy wpadło kilka mieszanek naszej gminy. Podobno wkrótce zarejestrują one firmę wytwórczo-handlową o profilu eksportowym. Łącząc przyjemne z pożytecznym mają one, podczas wspólnych biesiad pakować w woreczki foliowe wytworzone wspólne pierdoły a następnie wysyłać je za granicę. Cóż, sądzimy, że pomysł jest absolutnie rewelacyjny; jeżeli jednak wolno nam cokolwiek podpowiedzieć, uważamy, że nie należałoby ograniczać się wyłącznie do eksportu. Nasz miejscowy rynek jest pod tym względem wyjątkowo

chłonny i z całą pewnością towar znajdzie nabywców. Zresztą co tu dużo mówić, sami chętnie dla niniejszej rubryki zamówiliśmy statą i świeżą dostawę.

➔ Zastyszane na targowisku.

Podobno jeden z mieszkańców gminy po zakupie pistoletu dla celów obronnych postanowił wypróbować go na własnej krowie. Wieść niesie, że krowa próby nie przeżyła. Sprawdzaliśmy informację u źródła. Krowa faktycznie zdechła tyle, że w okolicznościach mniej sensacyjnych a bardziej naturalnych. Pistolet zaś okazał się być straszakiem. W kolejnych testach na skuteczność, nie chcieliśmy jednak uczestniczyć.

➔ **Już wkrótce będzie można sprzedawać na** Zachód kamienie polne, z przeznaczeniem na skalniki i inne dekoracje ogrodowe. Sortowane po 2 centy za sztukę, niesortowane w tej samej cenie za kilogram.

Holenderska firma ogrodnicza poszukuje do tego biznesu, przedstawiciela handlowego na nasz teren. Mile widziana znajomość kamieniologii polnej.

Z GMINNEJ KOSZYKÓWKI

Przygotowująca się do turnieju, który odbędzie się w Lesznie drużyna koszykarzy z Pępowa rozegrała trzy kontrolne mecze z drużyną Piasta Kobylin, wzmocnioną dwoma zawodnikami z Krotoszyńska. Mecze te miały na celu przygotowanie drużyny do turnieju, jak również sprawdzenie wszystkich zawodników chętnych do gry w drużynie "Dąbroczanki". Mecze grano systemem, jaki będzie obowiązywał w turnieju NBA, tzn. 2x20 minut z zatrzymaniem czasu. W meczach tych uzyskano następujące wyniki Kobylin - Pępowa: 63:72, 69:100, 68:87. W pępowskiej drużynie wyróżnili się: mierzący 2 metry wzrostu Maciej MACIEJEWSKI i niewiele mu pod względem wzrostu ustępujący Marcin LISIECKI.

Czytelnikom pragniemy wyjaśnić skrót NBA, bo wiąże się on ściśle z koszykówką i w rozwinięciu brzmi **Nurt Basketu Amatorskiego** — jest to amatorska liga koszykówki. Rozgrywki te są notowane bardzo wysoko, a patronat nad nimi objął prezydent Leszna. Organizowane są przez Okręgowy Związek Koszykówki, ZW TKKF oraz MOSiR. W rozpropagowanie włączyły się redakcja "ABC", radio "eL" i LTV.

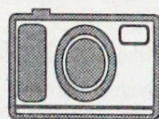
Do rozgrywek przystąpiło 18 zespołów z województwa leszczyńskiego. Podzielone zostały na dwie Konferencje, Wschodnią i Zachodnią. Drużyna z

Pępowa została przydzielona do Konferencji Zachodniej, grupy IV. Znalazły się w niej drużyny: Cukrownia Miejska Górka, Salus Bojanowo i Leszczyńsko II. Jest to teoretycznie najsilniejsza z grup, ponieważ znalazły się w niej pierwsza i druga drużyna zeszłorocznej edycji (Leszczyńsko II i Miejska Górka).

Przed naszymi koszykarzami stoi niezwykle trudne zadanie, ale wszyscy zawodnicy zapowiadają ostrą walkę i godne reprezentowanie gminy Pępowa w tych rozgrywkach.

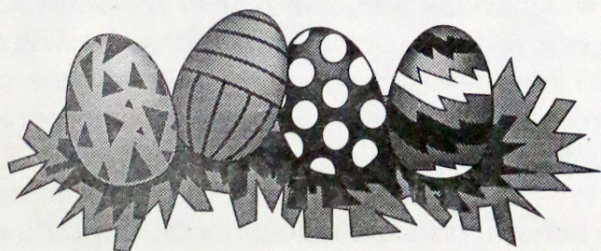
Barw "Dąbroczanki" bronić będą: Stefan KEMPA, Marcin Lisiecki, Maciej Maciejewski, Tomasz MACIEJEWSKI, Jacek MIGDAŁSKI, Sebastian NOWACKI, Bogdan PALUSZKIEWICZ, Janusz WALEŃSKI, Remigiusz WALEŃSKI, Dariusz WODNICZAK, Bartosz WODNICZAK, Maciej WOJCIECHOWSKI i Ryszard ZJEŹDŻAŁKA.

J.W.



W REDAKCYJNYM OBIEKTYWIE

W jednym z pępowskich zakładów wykorzystanie gruntów jest już tak zmaksymalizowane, że drzewa i krzewy sadi się na kabinach ciągników i maszyn rolniczych.



Wesołych Świąt!

